E 27/63 Egz. obow. Rejestrowy W 1/63

CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Piątek, 25. I. 63 r.
Sobota, 26. I. 63 r.
ROK XIX Nr 21 (5746)

● Dla każdego coś melodyjnego — str. 3 ● W NOWOGARDZIE: Urząd czy parafia? — str. 2 ●

Wzrastające bezrobocie tematem obrad Izby Gmin

Rząd Macmillana w ogniu krytyki

H. MACMILLAN

LONDYN PAP. Burzliwy przebieg miało wczorajsze popołudniowe posiedzenie brytyjskiej Izby Gmin. Przedstawiciele Partii Labourzystowskiej podkreślając, że bezrobocie w kraju osiągnęło obecnie najwyższy poziom od wielu lat, domagali się od rządu podjęcia natychmiastowych konstruktywnych kroków w celu zapewnienia pracy mieszkańcom dotkniętych bezrobociem okręgów Północnej Irlandii, Szkocji, Walii oraz północno-wschodnich i północno-zachodnich okręgów Anglii.

JAK WYNIKA z komunikatu Ministerstwa Pracy, liczba bezrobotnych w W. Brytanii wynosiła w połowie stycznia 814 632 osoby. Tylko raz po wojnie w lutym 1947 roku sytuacja na rynku pracy przedstawiała się gorzej niż obecnie.

Premier Macmillan odpowiadając na krytykę, powoływał się na podjęte przez rząd tym czasowe kroki mające na celu rozwiązanie problemu bezrobocia. Jednakże, jak podkreślali labourzyści posunięcia te są absolutnie niewystarczające. Mówcy stwierdzali, że dycyzja rządu powierzenia problemu bezrobocia na północnym wschodzie Anglii ministrowi do spraw nauki, lordowi Hailshamowi jest zwykłym trickiem mającym na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

LABOURZYSTA Ross zwrócił uwagę na fakt, że już od dłuższego czasu w rządzie istnieje ministerstwo, które powinno zajmować się sprawą bezrobocia w Szkocji, jednakże sytuacja w tym rejonie stale się pogarsza.

ODPOWIEDZI PREMIERA były często przerywane okrzykami protestu.

SZWEDZI triumfują w rajdzie do Monte Carlo

PARYŻ PAP. W tegorocznym rajdzie do Monte Carlo pierwsze miejsce zajął zwycięzca rajdu w ub.r. — Szwed Erik CARLSSON. W konkurencji kobiet zwyciężyła zawodniczka szwedzka Ewa ROSQVIST, wyprzedzając swą rodaczkę Osterberg. W czwartek rozegrany został wyścig uliczny, który zdecydował o ostatecznej klasyfikacji:

1. Carlsson (Szwecja) — 2.994 pkt., 2. Toivonen (Finlandia) — 3.014 pkt., 3. Altonen (Finlandia) — 3.055 pkt., 4. Bianchi (Belgia) — 3.101 pkt., 5. Neyret (Francja) — 3.106 pkt.

Aresztowanie przywódcy ultrasów

PARYŻ PAP. W czwartek podano oficjalnie do wiadomości, że 22 bm. policja aresztowała w Departamencie Maine et Loire jednego z najwybitniejszych przywódców ultrasów francuskich Roberta MARTELA. Wraz z nim ujęto dwóch innych ultrasów, których nazwiska nie zostały dotychczas ujawnione.

WYBUCH GAZU w Tokio

TOKIO PAP. 6 osób zabitych, 23 rannych, dziesiątki spalonych domów — oto rezultat wybuchu gazu, który nastąpił wczoraj rano na jednej z ulic Tokio.

Przyczyną eksplozji były nieszczelne przewody miejskiej sieci gazowej, z których wydobywał się gaz. Po wybuchu ogień wydobył się na powierzchnię jednocześnie w 32 miejscach.

Minister RAPACKI w Bombaju

DELHI PAP. Bawiący w Indii minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki przybył w czwartek po południu do Bombaju.

Minister Rapacki zwiedził ośrodek atomowy Trombay położony w pobliżu miasta. Gości polskich oprowadzał i udzielał im szczegółowych wyjaśnień na temat prac ośrodka przewodniczący Indyjskiej Komisji Atomowej, światowej sławy uczony dr Bhabha.

ŻIWKOW spotka się z TITO

SOFIA PAP. W Belgradzie dojdzie do spotkania I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarii, Todora Żiwkowa, z prezydentem Jugosławii, generalnym sekretarzem Związku Komunistów Jugosławii, Broz-Titem.

Spotkanie to — jak podaje Agencja BTA — odbędzie się podczas powrotu do kraju przez Jugosławię delegacji Bułgarskiej Partii Komunistycznej na VI Zjazd SED.

JAK już informowaliśmy, w drodze powrotnej z NRD I sekretarz KC KPZR, prezes Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow wraz z członkami delegacji K. ZR uczestniczącej w VI Zjeździe SED zatrzymał się w Kunowicach — polskiej stacji na granicy z NRD.

Na zdjęciu: N. S. Chruszczow na chwilę przed odjazdem pociągu.

(CAF-foto Wdowiński)

Niedziela - godz. 9

CHŁOPCY i DZIEWCZĘTA - pomóżcie w odśnieżaniu

WRAZ z Komitetem Miejskim ZMS apelujemy do całej młodzieży szkolnej Szczecina o dalszą pomoc w odśnieżaniu miasta. Proponujemy: poświęćmy miastu wolne niedzielne przedpołudnie.

Sprzęt i transport zapewni MPO. Potrzebne są tylko zdrowe i ochocze ręce.

Zbiórka do odśnieżania — w niedzielę — 27 stycznia br. o godzinie 9 w Komitecie Miejskim ZMS, Al. Wojska Polskiego 75. (kg)

Oni uratowali życie szwedzkim marynarzom!

W GDYŃSKIM „Interclubie" odbyła się miła uroczystość wręczenia upominków załodze ścigacza Marynarki Wojennej, która przed kilku dniami uratowała dziewięciu marynarzy z zatopionego statku szwedzkiego „Vestanhavn". W spotkaniu wzięli udział: zastępca dowódcy marynarki wojennej komandor G. Grzenia - Romanowski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców — Ryszard Pospieszyński oraz dowódca ścigacza. Obecny był również wicekonsul Szwecji Benkt Ljunglin. Na zdjęciu: wicekonsul Benkt Ljunglin w rozmowie z załogą ścigacza Marynarki Wojennej.

(Foto—CAF)

Zachodni tor wolny od lodów
Wschodni - zablokowany

SYTUACJA NA REDZIE zmienia się jak w kalejdoskopie

SYTUACJA lodowa na redzie zmienia się jak w kalejdoskopie. Dzięki zachodnim wiatrom nastąpiło odbloko wanie zachodniego toru. Niestety, lody dryfujące na wschód, zatarasowały szlak wiodący do Gdyni i portów wschodniego Bałtyku.

Korzystne warunki nawigacyjne na zachodnim torze wykorzystały statki czekające w Świnoujściu na wyjście w morze, a płynące do portów zachodniego Bałtyku i zachodniej Europy. Wczoraj lodołamacz „Światowid" pomógł ostatnim jednostkom wyjść z portu. Były to — „Kopalnia Miechowice", radziecki „Kubań", czechosłowacki „Kladno" i szwedzki „Svalland". W Świnoujściu została jedynie „Kopalnia Czeladź" oraz kilka małych jednostek.

Lodołamacz „Perkun" przyholował wczoraj ze Świnoujścia do Szczecińskiej Stoczni Remontowej dwa uszkodzone

(Dokończenie na str. 2)

Ambasador Stanów Zjednoczonych u Breżniewa

MOSKWA PAP. Ambasador USA w Moskwie Kohler, złożył w czwartek na Kremlu wizytę przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR, L. Breżniewowi. Ambasadorowi towarzyszył radca ambasady, Davies. Podczas spotkania Breżniew i Kohler odbyli rozmowy.

Dozorcy wciąż opieszali

ZIMOWY ALARM TRWA

ZIMOWY alarm trwa. Dyspozytornia Komitetu Akcji Zimowej w pełnym, trwającym całą dobę pogotowiu. Niewielki wzrost temperatury rozmiękczył masy śniegu w lepką, brudną maź, którą trzeba jak najszybciej usunąć z ulic i chodników.

Wszystkie też prawie środki skierowano do wywozu śniegu. Wczoraj, podczas dziennej zmiany pracowało około 560 ludzi i 45 samochodów. Samochodów i ciągników dostarczyły — Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Zarząd Zieleni Miejskiej, MPRD i POM — Mierzyn. Po południu wyruszyły na ulice ekipy Zarządu Portu w sile 200 ludzi oraz brygady MPO. Podczas zmiany nocnej pracuje mniej ludzi. Do trzeciej nad ranem uprzątali oni śnieg, a później posypywali ulice piaskiem.

(Dokończenie na str. 5)

Liz Taylor przed operacją

LONDYN PAP. Słynna amerykańska gwiazda filmowa, Elizabeth Taylor, znów znajduje się w szpitalu. Podczas prac nad nowym filmem, aktorka poślizgnęła się i skręciła nogę w kolanie. Lekarze zalecili natychmiastową operację. Liz leży obecnie w tym samym szpitalu, w którym spędziła dłuższy czas podczas realizacji filmu „Kleopatra".

Obecnie Taylor kręciła w pobliżu Londynu film zatytułowany „The V.I.P.S.", w którym partnerem jej jest Richard Burton.

ZE ŚWIATA

WASZYNGTON. Wczoraj odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli ZSRR, USA i W. Brytanii poświęcone przedyskutowaniu sprawy zakazu doświadczeń z bronią nuklearną.

• • •

HANOI. Mieszkańcy Demokratycznej Republiki Wietnamu obchodzą od wczoraj uroczystość Nowego Roku według kalendarza księżycowego. Dziś w nocy zakończył się „ROK TYGRYSA", a rozpoczął się „ROK KOTKI".

• • •

WASZYNGTON. Kennedy mianował wczoraj specjalną 3-osobową komisję, na czele której stoi ambasador Livingston Merchant. Zadaniem komisji będzie przeanalizowanie problemów związanych z utworzeniem wielopaństwowych sił nuklearnych NATO.

• • •

LONDYN. Wczorajsza 33 noc niezwykłych mrozów w Anglii była szczególnie ciężka. Tak na przykład w Canterbury temperatura wynosiła około minus 12 stopni Celsjusza.

• • •

LONDYN. Wczoraj w Londynie dokonano niezwykle zuchwałej kradzieży. Złodziej zbił szybę wystawową sklepu jubilerskiego w centrum Londynu, rabując klejnoty o wartości 25 tys. funtów szterlingów.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

CZWARTY STATEK Z KLASĄ FIŃSKĄ

W OSTATNICH dniach stycznia w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni odbędzie się wodowanie czwartego statku typu B-438, z tzw. klasą fińską, przeznaczonego dla PZM. Jednostka ta otrzyma nazwę „Marynarz Migaia". Trzy poprzednie statki tej serii noszą nazwy: „Andrzej Borowy", „Kapitan Kański" i „Kapitan Stankiewicz".

„HUTA OSTROWIEC" — KOLEJNY „LIBERCIAK"

NA początku lutego br. w porcie Triest zostanie przejęty przez PZM-owską załogę kolejny statek typu „Liberty" — s/s "Atlantico", zakupiony z funduszu antyczarterowego, u włoskiego armatora. Statek otrzyma nazwę „Huta Ostrowiec" i będzie pływać w trampingu oceanicznym szczecińskiego armatora.

OŚRODEK BUDOWY DOKÓW W GSR

W GDAŃSKIEJ Stoczni Remontowej jeszcze w br. zostanie uruchomiony ośrodek budowy doków pływających. W br. rozpocznie się też budowę doku o mniejszej nośności.

KSR W „GRYFIE"

DZIŚ w PPDiUR „Gryf" odbywa się Konferencja Samorządu Robotniczego, na której omawia się plan połowów i przetwórstwa szczecińskiego przedsiębiorstwa na 1963 rok.

NA ŁOWISKACH:

WCZORAJ przyjęto od naszych czterech statków przetwórni z łowisk Nowej Fundlandii oraz afrykańskich meldunek o złowieniu 140 ton ryb.

DOBRA wydajność na łowiskach bałtyckich utrzymuje się nadal. Najlepsze wyniki uzyskują nasze kutry na Rynnie Słupskiej, Ławicy Środkowej oraz na wodach, leżących około 20 mil morskich na północ od łowisk władysławowskich. Średnia z dnia na jednostkę — około 4 tony dorsza. Wczoraj wyładowano w Gdyni, Władysławowie, Helu i Ustce ponad 650 ton ryby.

DO Darłowa skierowano wczoraj holownik „Tumak", który wyprowadzi dzisiaj z portu do Ustki około 40 jednostek rybackich przedsiębiorstwa „KUTER" i spółdzielni „ŁAWICA". W okresie trudnej sytuacji lodowej „Tumak" będzie ułatwiał kutrom bazującym w Ustce wyjście z portu na łowiska oraz powrót do wyładunku. W Kołobrzegu będzie bazować holownik „Kosmak".

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

DLACZEGO SYJAM ZOSTAWIŁ WOJSKA W KOREI PŁD.?

✦ DELHI PAP. Jak donoszą z Bangkoku, minister obrony Syjamu, generał Kittikaczon oświadczył tam, że rząd syjamski chciałby wycofać swe wojska z Korei Płd., ale Stany Zjednoczone i Korea Płd. zażądały aby wojska te pozostały",

DWA SPOTKANIA W ELISABETHVILLE

✦ LONDYN PAP. Według relacji korespondenta Agencji Reutera w Elisabethville, w czwartek przyjechał do tego miasta naczelny dowódca kongijskiej armii narodowej, generał MOBUTU. Wprost z lotniska Mobutu pojechał na spotkanie z ministrem — prezydentem centralnego rządu kongijskiego, ILEO.

W tymże samym dniu „prezydent" Katangi CZOMBE przewodniczył posiedzeniu swojego „rządu", którego członkowie przyjechali do stolicy Katangi.

ADENAUER ZDAJE RELACJĘ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH BUNDESTAGU

✦ BONN PAP. Kanclerz Adenauer poinformował Komisję Spraw Zagranicznych Bundestagu o swych rozmowach paryskich z de Gaullem.

Mówiąc o trudnościach, które wyłoniły się w rokowaniach w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG, Adenauer oświadczył enigmatycznie, że „istnieje pewna nadzieja, iż uda się przezwyciężyć te trudności".

WYBITNY POLSKI MATEMATYK — HUGO STEINHAUS PRZED KAMERAMI TV

✦ WARSZAWA PAP. 28 bm. o godz. 19.05 w programie ogólnopolskim przed kamerami TV wrocławskiej wystąpi światowej sławy polski matematyk — członek rzeczywisty PAN prof. dr Hugo STEINHAUS. Popularny wykład prof. Steinhausa będzie bogato ilustrowany różnymi pomocami naukowymi.

Wybitny matematyk będzie mówił o różnorodnych prostych zjawiskach otaczających nasz świat i ich związkach z matematyką.

BYŁA SYMPATIA AGI KHANA WYCHODZI ZA MĄŻ

✦ RZYM. 22-letnia Sylvia CASABLANCAS, której nazwisko łączono swego czasu z Agą Khanem, poślubi w najbliższych dniach 30-letniego Cesare Spadacini, syna wiceprzewodniczącego klubu piłkarskiego w Mediolanie.

ALPINIŚCI NIEMIECCY ZDOBYWAJĄ SZCZYT LAVAREDO

✦ RZYM PAP. Trzej alpiniści niemieccy, którzy od przeszło 2 tygodni kontynuują wspinaczkę na zachodni szczyt Lavaredo, przekazali wiadomość, że temperatura w miejscu ich obecnego pobytu wynosi minus 38 stopni Celsjusza i jest tak zimno, że nie można nawet spać.

W ciągu poprzedniej doby przebyli oni zaledwie 20 metrów drogi i mają nadzieję osiągnąć szczyt dzisiaj lub w sobotę.

TOTO — WIELBICIEL PSÓW

✦ RZYM PAP. Znany komik włoski, Antonio de Curtis, występujący pod pseudonimem Toto uwielbia psy do tego stopnia, że w specjalnym schronisku na terenie swej posiadłości zgromadził ich ponad 200.

ZŁOTA NIE ZNALEZIONO.....

✦ BRUKSELA PAP. Stare dokumenty wskazywały na istnienie zatopionej 300 lat temu floty hiszpańskiej u wybrzeży Belgii. Mówiły również o złocie, ale dotychczas nikt tego nie sprawdził. Dopiero ostatnie gwałtowne burze na morzu wyrzuciły na plażę pod Ostendą jeden ze stuletnich wraków długości 16 metrów.

Złota nie znaleziono, ale wrak wzbogaci zbiory muzeum.

CASSIUS CLAY znów błyskawicznie nokautuje

NOWY JORK PAP. Świetny pięściarz amerykański, przeciwnik Pietrzykowskiego w finale olimpijskim, obecnie zawodowiec Cassius CLAY odnosi same sukcesy. Clay, typowany przez fachowców na mistrza świata w wadze ciężkiej, zwyciężył ostatnio w Pittsburghu w trzeciej rundzie przez k.o. Charley Powella (USA). Spotkanie zakończone trwało na 10 rund. Było to 17 kolejne zwycięstwo Clay'a.

Dożywocie dla zwyrodniałego ojca

LUBLIN PAP. Zakończyła się tu rozprawa przeciwko Czesławowi Marciniukowi — mieszkańcowi wsi z powiatu Radzyń, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa swego nieślubnego synka — 5-letniego Waldka. Jak wykazał przewód sądowy — Marciniuk nie chcąc płacić alimentów, usiłował zamordować dziecko przy pomocy siekiery. Mimo ciężkich uszkodzeń czaszki, chłopca zdołano utrzymać przy życiu, ale grozi mu trwałe kalectwo. Zwyrodniały ojciec skazany został na karę dożywotnego więzienia.

Sytuacja na redzie

(Dokończenie ze str. 1)

holowniki — „Feliks" i „Henryk", a następnie zabrał konwój sześciu statków.

Synoptyk Morskiego Biura Prognoz poinformował nas, że do końca tygodnia nie należy spodziewać się większych zmian pogody. W nocy temperatura do minus 4—5 stopni, natomiast w dzień do plus 1 stopnia. Będzie jedynie nieco pogodniej. Wiatry nadal zachodnie, a więc korzystne dla nawigacji na redzie Świnoujścia. (k)

DZIŚ REPORTER zanotował

PRZYPADKOWEMU zatruciu gazem uległa wczoraj 50-letnia Helena S., zam. w Podjuchach przy ul. Sieradzkiej. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia, Helenę. S. skierowano na leczenie ambulatoryjne.

• • •

PODCZAS bójki uderzony został nożem w pierś 27-letni Zygmunt D. z Podjuch. Przewieziony do szpitala.

• • •

60-LETNIA Stanisława P. z Tanowa została pobita przez zięcia do tego stopnia, że trzeba było przewieźć staruszkę do szpitala. Sprawca pobicia zbiegł przed przybyciem milicji. Dochodzenie w toku.

• • •

NA SZOSIE Goleniowskiej w Dąbiu ciężarowy „Star-20" wakuteł poślizgu uderzył w przydrożne drzewo. Siedzący w tyle wozu konwojent został ciężko ranny i przebywa w szpitalu.

• • •

STRAŻ pożarną wzywano na ul. Janickiego 27, gdzie z wskutek nieumiejętnego podgrzewania zamarzniętych rur wodociągowych w piwnicy zapaliła się podłoga. Pożar ugaszono w zarodku — straty minimalne.

• • •

POGODA: zachmurzenie małe. Temperatura od plus 1 w południe do minus 3 wieczorem. Wiatry północno-wschodnie, słabe. W nocy spodziewany jest spadek temperatury do minus 12 st. (ap)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

TYGODNIK „7 Dni w Polsce", znany szeroko wśród Polonii zagranicznej, wystąpił ostatnio z nową inicjatywą, mającą na celu nawiązanie jeszcze bliższego kontaktu między krajem a Polonią. Na łamach czasopisma można będzie umieszczać życzenia urodzinowe lub imieninowe, gratulacje z okazji jubileuszu itp. Życzenia takie można przesyłać z kraju za granicę i z zagranicy do kraju.

Wystarczy przesłać do redakcji tygodnika „7 Dni" (Warszawa, ul. Koszykowa 6a) kartkę z imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym miejscem zamieszkania adresata oraz podać okazję z jakiej składa mu się życzenia. Będą one następnie wydrukowane na łamach czasopisma, a później adresat otrzyma w specjalnej przesyłce numer „7 Dni", w którym znajdą się życzenia czy gratulacje dla niego.

Jeszcze jedno: za zamieszczenie gratulacje i życzenia „7 Dni" nie pobiera żadnych opłat.

(„Kurier Polski")

„Gorąca wyspa" nadal pod obserwacją USA

Nowa fala psychozy antykubańskiej w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. PRZEWODNICZĄCY STAŁEJ PODKOMISJI SENATU USA DO SPRAW REPUBLIK AMERYKAŃSKICH SENATOR MORSE, POLECIŁ ZBADAĆ DONIESIENIA O „NOWYM, ZAKROJONYM NA SZEROKĄ SKALĘ WZMACNIANIU RADZIECKIEGO POTENCJAŁU WOJSKOWEGO NA KUBIE".

WIADOMOŚĆ TAKĄ rozpowszechniła ostatnio informacyjna służba dziennika „NEW YORK TIMES", podając, że radzieckie oddziały wojskowe na Kubie pracują rzekomo po 24 godziny na dobę nad „bardzo udoskonaloną obroną naziemną i powietrzną".

Prowokacyjne oświadczenie na ten temat złożył także senator Keating. „Radzieckie wojska na Kubie — zapewnił Keating — są obecnie 10 razy silniejsze niż 1 lipca ubiegłego roku".

WEDŁUG OCENY wa szyngtońskiego korespondenta Agencji TASS, amerykańscy senatorzy są niezadowoleni z pokojowego uregulowania niedawnego kryzysu i znowu starają się wzbudzić antykubańską psychozę i przygotować grunt do nowych prowokacji przeciwko Kubie.

• • •

JAK WIADOMO wczoraj odbyła się konferencja prasowa Kennedy'ego, podczas której zajął się on m.inn. Kubą oświadczając, iż według wiadomości, jakimi rozporządza, na wyspie ma się znajdować kilkanaście tysięcy wojskowych radzieckich. Prezydent oświadczył jednocześnie, że nie ma żadnych dowodów na to, aby od października przywieziono na Kubę jakąś broń strategiczną. Zakomunikował zarazem, iż USA nadal obserwują terytorium kubańskie.

PORUSZAJĄC inne zagadnienia, Kennedy powiedział, że ostatnie propozycje radzieckie zawarte w listach premiera Chruszczowa (w sprawie zakazu prób „jądrowych) mają bardzo duże znaczenie i mogą mieć daleko idące następstwa.

Prezydent powiedział też, że ma nadzieję, iż ZSRR, Anglia i USA zdołają opracować skuteczny układ o zakazie prób jądrowych.

Kennedy pominął milczeniem ostre spory w EWG w sprawie przyjęcia Anglii do Wspólnego Rynku i wokół posunięć osi Paryż—Bonn.

Odpowiadając na jedno z pytań prezydent potwierdził, że USA zamierzają wycofać swe pociski balistyczne z Turcji i z Włoch. Dodał jednak, iż USA rozmieszczą na Morzu Śródziemnym okręty podwodne z pociskami „Polaris",

U naszych sąsiadów

WIĘZIENIE BEZ MURÓW

ZARZĄD Więziennictwa w Szwecji planuje zorganizowanie „więzienia bez murów". Więzienie takie ma być zbudowane w miejscowości Tillberga w pobliżu Sztokholmu. Początkowo będzie tam osadzonych 120 więźniów, którzy na swą pracę otrzymają wynagrodzenie wg stawek obowiązujących na rynku pracy i oczywiście będą płacili podatek od zarobków, jak wszyscy inni szwedzcy robotnicy. Jeżeli eksperyment zda egzamin, system ten zostanie rozszerzony.

MOST WISZĄCY DLA GÖTEBORGA

W GÖTEBORGU, drugim co do wielkości mieście Szwecji, planuje się wybudowanie na rzece Göta wiszącego mostu długości 880 m. Most będzie oddany do użytku prawdopodobnie w 1965 r. Obliczą się, że na czterech jezdniach mostu, będzie można przejeżdżać w ciągu jednej doby 30 000 pojazdów mechanicznych. W przyszłości most otrzyma jeszcze dwie dodatkowe jezdnie.

KTO CHORUJE NA RAKA?

SZWEDZKIE Towarzystwo Antyrakowe — wydało biuletyn za okres 1960—1962, w którym m. in. podaje, że na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, iż najczęściej na raka żołądka zapadają mężczyźni i to w stosunku 68 mężczyzn — 32 kobiety. Najczęściej pojawia się rak u obydwu płci w wieku od 60—70 lat. Badania wykazały także, że mężczyźni mający krew grupy „A" są najbardziej podatni na tę chorobę.

Oprac. ZG.

Tajemnicza śmierć mieszkanki Grudziądza

GRUDZIĄDZ PAP. Prokuratura Powiatowa w Grudziądzu prowadzi dochodzenie w sprawie tajemniczej śmierci 57-letniej Elżbiety Szymańskiej. Znaleziono ją martwą w łóżku. Śmierć nastąpiła na skutek zatrucia gazem, wydobywającym się z przeciętego węża. Nóż, którym przecięto wąż znaleziono na stole. W mieszkaniu paliło się światło i włączone było radio. Władze śledcze stoją przed zagadką, czy zachodzi tu morderstwo czy samobójstwo kobiety, mieszkającej wspólnie z trzema sublokatorami.

Żywy klejnot

NOWY JORK. W witrynach jubilerskich Nowego Jorku pojawił się jako „ostatni krzyk mody" tzw. „żywy klejnot". Jest to istotnie jak najbardziej żywy CHRABĄSZCZ - SKARABEUSZ meksykański fosforyzujący jak diament.

1 DNIA NA DZIEŃ

POLSKA - INDIA

WIZYCIE ministra RAPACKIEGO w Indii, a także jego rozmowom z premierem Nehru i innymi czołowymi politykami tego kraju, towarzyszy duże zainteresowanie na świecie. Bo polski minister spraw zagranicznych, omawiał w Delhi obok spraw dalszego rozwoju współpracy polsko-indyjskiej również kluczowe problemy sytuacji międzynarodowej.

OD DAWNA JUŻ stosunki między Indią a Polską układały się pomyślnie w dziedzinie współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

Podobnie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o problemy międzynarodowe. W kluczowych kwestiach stanowisko Indii i Polski jest zbieżne. Dotyczy to zarówno całkowitego i powszechnego rozbrojenia, jak i uznania idei pokojowego współistnienia.

Wizyta ministra Rapackiego dotyczy więc spraw obchodzących oba państwa nie tylko z punktu własnych, bezpośrednich interesów, ale również spraw szerszych, związanych z dalszym rozwojem stosunków między Wschodem a Zachodem. (art)

A.B.C. (2) -RWPG

Pierwsze doświadczenia

FORMY współpracy i wzajemnej pomocy państw — członków RWPG rozwijały się i wzbogacały w miarę zdobywanych doświadczeń. Dużym osiągnięciem RWPG było ustalenie w 1949 r. jednolitych zasad organizacji i rozliczeń wzajemnej pomocy technicznej i naukowej.

Zgodnie z tymi ustaleniami przekazywanie doświadczeń technicznych i osiągnięć w pracach badawczych odbywa się bez żadnych innych obciążeń poza rzeczywistym, bezpośrednim kosztem przygotowania technicznego dokumentacji, utrzymania ekspertów udzielających pomocy technicznej itp.

Odrzucono wszelkie świadczenia licencyjne, które w stosunkach kapitalistycznych stanowią poważny haracz, narzucany przez przedsiębiorstwa i instytucje odstępujące swój dorobek techniczny i naukowo-badawczy. Decyzja ta stanowiła jeden z przykładów nowych socjalistycznych stosunków międzynarodowych łączących suwerenne państwa, ożywione duchem internacjonalizmu i dążeniem do wzajemnej pomocy w uzyskaniu wyższego poziomu sił wytwórczych i uzależnionego od tego poziomu wzrostu stopy życiowej narodów.

JEDNAKŻE pierwsze wieloletnie plany gospodarcze europejskich krajów demokracji ludowej nie mogły jeszcze stanowić tematu uzgodnień w ramach prac RWPG. Złożyło się na to szereg przyczyn, a najważniejsze z nich to:

— różne okresy, na które plany te ustalano,

— brak odpowiedniego doświadczenia w planowaniu,

— opracowanie i uchwalanie w niektórych krajach wieloletnich planów przed powstaniem lub w okresie początkowej działalności RWPG.

Stan ten spowodował niedostateczne uwzględnianie w planach wieloletnich międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, zwłaszcza specjalizacji i kooperacji produkcji, podziału programów produkcji maszyn i urządzeń. I tak np. produkcję małych serii wielu rodzajów wyrobów uruchamiano równolegle w szeregu krajów, podczas gdy uzgodnienie programów mogłoby zapewnić wielkoseryjną, specjalizowaną produkcję danego wyrobu.

WIELE inwestycji, podjętych bez należytego uzgodnienia można było zastąpić innymi, bardziej efektywnymi ekonomicznie, gdyby programy tych inwestycji mogły być należycie skonfrontowane. (CET)

Dla każdego coś melodyjnego

CZY w „Kontrastach" PADNIE REKORD ŚWIATA W TWIŚCIE?

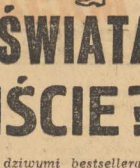

NA POLSKIM RYNKU coraz więcej płyt z importu — najliczniej reprezentowane są czechosłowacki „SUPRAPHON" i niemiecka „AMIGA" (w przeważającej większości muzyka taneczna i rozrywkowa), są także płyty węgierskie, radzieckie, austriackie, a ostatnio pojawiły się także ju gosłowiańskie. Prawdziwymi bestsellerami będą jednak zapowiedziane na pierwsze mies. br. longplaye z nagraniami Charlie Parkera i Colemana Hawkinsa (m.inn.).

SIOSTRY PETERS zwane przez Lucjana Kydryńskiego pieszczotliwie „wieloryba mi estrady" 31 bm. rozpoczynają cykl 9 koncertów w naszym kraju (bez Szczecina).

„KRÓL TWISTA" Johny Halliday wyproszony, delikatnie mówiąc, niedawno z Libanu (gdzie twist jest zakazany) oświadczył iż wytoczy rządowi tego kraju proces o odszkodowanie. W wypadku wygranej Halliday zamierza przeznaczyć odszkodowanie na cele dobroczynne w Libanie. Obecnie Johny przebywa w Londynie nagrywając nowe płyty.

A OTO INFORMACJA, która potrąciwszy troche z przymrużeniem oka. Doszły nas słuchy, iż do kierownika „Kontrastów" wpłynęła oferta podjęcia przez p. X próby bicia rekordu świata w twiście (chodzi o czas — ponad 20 godz.). Bliższych szczegółów na razie, niestety, brak.

Marek DONAT

ZABYTKOWY ZAMEK SPŁONĄŁ W NRF

BONN PAP. W zabytkowym zamku Langenburg (NRF) z nieznanych przyczyn wybuchł gwałtowny pożar.

Pastwą płomieni padło wiele cennych obrazów, dywanów i zabytkowych przedmiotów. Również słynny dziedziniec renesansowy zamku został w znacznym stopniu zniszczony. Zamek Langenburg, które go początki sięgają XIII stulecia, zaliczany jest do najznakomitszych tego rodzaju zabytków w Niemczech.

W Nowogardzie:

URZĄD czy ...PARAFIA?

LIST pary czytelników z Nowogardu zaczynał się następująco: „Droga redakcjo! Zwracamy się z prośbą o przysłanie delegacji grona redaktorów...” Kończył się taką uwagą: „Do wiadomości: Kurier Szczeciński, Głos Szczeciński, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Polskie Radio w Warszawie”.

Sprawa wydała mi się pilna, skoro czytelnicy do tylu kołatali drzwi. Pojechałem natychmiast. Zastałem wszystko jak napisali w korespondencji: nadawców listu z dwojgiem dzieci zamieszkujących pokoik o powierzchni 14,7 m kw., z maleńką kuchenką. W tym pomieszczeniu ledwo się mieści tapczan i łóżeczko dla dziecka. Drugie — niemowlę w poduszce — zmuszone jest do zażywania snu w foteliku pod piecem. A inne meble niszczeją na klatce schodowej. Do tego mieszkania należy jeszcze jeden pokój, ale ten jest zajęty przez sublokatorkę.

PRZYJĘŁA ją — ze skierowaniem Referatu Kwaterunkowego Prezydium MRN, lecz bez nadziei na ten pokój — główna lokatorka mieszkania (jedna z pary nadawców listu do redakcji), pani T. Był wtedy rok 1960, pani T. mieszkała sama, tylko z jednym dzieckiem, mogła, (i zrobiła to bez narzekań), ograniczyć się do tego jednego pokoiku z kuchenką.

W 1961 roku... oddaj my jednak głos panu B., drugiemu z pary nadawców. Pisze on: „Poznałem panią T. i postanowiliśmy razem zamieszkać”. Wprowadził się do niej. We wrześniu 1962 roku, gdy miało urodzić się dziecko, znajomi wyjeżdżali z Nowogardu. Nasi petenci **popełnili wtedy błąd:** przyjęli od znajomych klucze od opuszczonego mieszkania i przenieśli się do niego ze swojej „ciupki”. Bez zgody Referatu Kwaterunkowego.

Władze kwaterunkowe sprzeciwiły się — **zupełnie słusznie** — takiemu naruszeniu norm prawnych. Nakazały T. i B. powrót w stare pielesze, a gdy nakaz nie wywołał skutku, zarządziły eksmisję. Nastąpiła powrotna przeprowadzka.

Później jeszcze pani T. została ukarana sądownie za bezprawne wprowadzenie się do nie przyznanego jej mieszkania. Odwołała się od wyroku I instancji, nie jestem pewien czy wygra? Ale nie o to chodzi w tej całej sprawie. Jest **niepotrzebnie** zagmatwana! Dlatego zdecydowałem się o niej napisać.

Od samego początku była dziecinnie prosta. Pan B., wprowadzając się do pani T., wystąpił do Referatu Kwaterunkowego z wnioskiem o zamianę dotychczas przez niego zajmowanego pokoju w Nowogardzie na pokój sublokatorki p. T. Sublokatorka (rozmawiałem z nią), sympatyczna i wydaje mi się nieskora do sprzeczek kobieta, zgadza się na to. Nie zgadzała się, gdy zamiast pokoju p. B., który (pokój, oczywiście) zupełnie rekompensuje jej dotychczasowe locum, proponowano jej w kwaterunku — dlaczego? z jakich względów? — gorszy pokoik gdzieś na stryszku.

W Referacie Kwaterunkowym, żeby wykazać jak „Biurokracy” pogmatwał sprawę, wskazywałem ten dawny pokój pana B. — od wielu miesięcy nie zamieszkany i sublokatorkę pani T., czekającą na ten pokój, żeby, z ludzkiej po prostu życzliwości, powiększyć przestrzeń mieszkalną nowej wspólnoty gospodarczo - małżeńskiej. Spotkałem się z odpowiedzią jakby z ust księdza proboszcza:

— Małżeńskiej? Nie ma ją ślubu, a w prawie lokalowym nie przewidziano takiej sytuacji.

RETY, rety! Dotychczas wiem, że „prawo hotelowe” nie pozwala meldować w jednym pokoju kobiety i mężczyzny o innych nazwiskach: mogą ze sobą żyć kopę lat, mogą mieć razem tuzin dzieci, ale wspólnego pokoju w hotelu nie dostaną, bo to byłoby „niemoralne”. Teraz coś podobnego wykoncypowano sobie w Nowogardzie.

Dobrze. Nie mają ślubu. Nawet cywilnego. Lecz przecież można dać panu B. nominację współlokatorską na pokój u pani T. Czy prawo lokalowe nakazuje dobierać współlokatorów jedynie według jednej pici?

NIE chcę nikomu, a tym bardziej tak ważnej instytucji jak Referat Kwaterunkowy, nic insynuować. Lecz gdyby nie tylko „Biurokracy”, ale i purytanizm grał jakąś w tej historii rolę — oj! — to byłoby zupełnie niedobrze.

JAROMIR TRYGŁAW

LOK - organizacja społecznie potrzebna

„KURIER” ROZMAWIA Z DYREKTOREM ZW LIGI OBRONY KRAJU W. WRONIKOWSKIM

IV KRAJOWY Zjazd LPŻ, obradujący pod koniec ub. r. zakończył działalność tej popularnej organizacji. Jednocześnie na Zjeździe powołano w miejsce LPŻ — Ligę Obrony Kraju.

O nowych zadaniach i roli LOK rozmawiamy z dyrektorem Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju — Władysławem WRONIKOWSKIM.

— Zadania zreorganizowanej Ligi — to szeroka popularyzacja idei obronności kraju i masowe organizowanie młodzieży i rezerwistów w grupach samoobrony, sekcjach specjalistycznych i klubach.

Oznacza to zerwanie z dotychczasową praktyką przywilejów dla kilku wyczynowych dyscyplin sportowych — takich, jak np. sport motorowy, wodny, strzelectwo — reprezentowanych przez szczupłe grono klasyfikowanych zawodników, na rzecz masowej działalności sportowej i szkoleniowej.

Drugim zasadniczym kierunkiem działania LOK jest praca społecznie użyteczna na rzecz środowiska. Chodzi tu o pomoc naszych jednostek w wypadkach klęsk żywiołowych (mrozy, powodzie, ulewy, wichury, pożary) i spiętrzonych zadaniach gospodarczych, zwłaszcza w rolnictwie (żniwa, wykopki). Stąd szczególne zadanie rozwijania kół i grup Ligi Obrony Kraju na wsi i w małych miasteczkach.

— Czy można mówić już o jakichś konkretnych efektach tych nowych założeń pracy Ligi?

— Efekty są bardzo widoczne i świadczą o słuszności przyjętej linii działania. Nasze grupy i koła pracowały w czasie żniw, pomagały także w wykopkach. Grupa LOK w Gryfickich Zakładach Przemysłu Terenowego wykonała w czynie społecznym 100-metrowy odcinek drogi dojazdowej do zakładu, członkowie LOK w Sulikowie, pow. Kamień wybudowali strzelnicę sportową wartości 15 tys. zł, a grupa w Spółdzielni „Bellona” w Dziwnowie własnym sumptem remontuje łódź motorową wartości 35 tys. zł.

Także obecnie, w okresie silnych mrozów i obfitych opadów śnieżnych — nie zabrakło grup LOK, które pomagają w akcji odśnieżania i usuwania skutków mrozu.

Organizacja nasza bardziej zbliżyła się do społeczeństwa i stała się bardziej potrzebna. Najsymptomatyczniejszym przykładem wzrostu zainteresowania Ligą Obrony Kraju jest bardzo wyraźny wzrost szeregów ligi. W ubiegłym roku wzrosły one o 11 tysięcy nowych członków.

— Jakie konkretne zadania stają obecnie przed wojewódzką organizacją LOK?

— Głównym zadaniem jest dalszy wzrost oddziałów samoobrony, zwłaszcza na wsi. Dzięki pomocy i bardzo dobrej — jak dotąd — współpracy z Radami Narodowymi, Komitetami Frontu Jedności Narodu, Kółkami Rolniczymi i PGR-ami liczymy na 3—4-krotny wzrost liczby oddziałów samoobrony.

Wszystkie jednostki LOK rozpoczynają w najbliższym czasie przygotowania do wielkiej, masowej imprezy — Spartakiady Kościuszkowskiej, która będzie przeglądem dorobku sportowego i szkoleniowego LOK.

WE wszystkich jednostkach organizacyjnych LOK trwa obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza. Jej celem jest podsumowanie działalności i ocena pracy LPŻ w poprzednim okresie oraz konfrontacja pierwszych wysiłków i poczynań Ligi Obrony Kraju z potrzebami kraju i społeczeństwa.

Rozmawiał: K. KULIG

BITWA O SZKLARNIE

WIELE pisaliśmy o trudnych dniach na kolei, zmaganiach z mrozem w zakładach przemysłowych, pełnej poświęcenia pracy MPO. Tymczasem i gdzie indziej trwała wytężona walka z bezlitośnie atakującym mrozem. W kombinacie ogrodniczym PGR na Gumieńcach dzień i noc strzeżono młodych delikatnych roślinek. A mróz nie dawał za wygraną. „Właził” do szklarni z kierunku wiejących wiatrów, „usadawiał się” w narożnikach. Załoga kombinatu była jednak czujna. Troskliwie okrywano szyby matami, uszczelniano, opatulano. Z tej wielkiej bitwy o szklarnie wyszli zwycięsko ludzie. Mróz nie dał rady, nie zamroził ani jednej szklarni, nie zniszczył owoców ludzkiej pracy.

Na naszych zdjęciach pokazujemy normalny dzień pracy w ogrodnictwie. Przedstawieni Wam ludzie, to tylko niektórzy z zespołu, który uratował nowalijki dla Szczecina, a rentowność gospodarstwa dla PGR.

(WIT)

Fot. Stefan CIEŚLAK

STEFANIA RÓJ podczas pielęgnowania sałaty. Już 15 lutego pojawią się na rynku pierwsze transporty tego zielonego przysmaku. Pierwszy rzut ma liczyć 15 tys. sztuk. Kierownictwo gospodarstwa obiecuje dostarczać sukcesywnie 150 tys. główek sałaty.

TRWA właśnie wysadzanie pomidorów. Są one — jak to się nazywa — pod pierwszym kwiatem — i plon spodziewany jest już około 15 kwietnia.

POPATRZCIE jakie już duże są ogórki. Demonstruje je nam Władysława ZINIECKA. Można się zatem spodziewać że „zielonych bananów” będzie w tym roku przynajmniej w pierwszej fazie pod dostatkiem.

GDYBY OBCINANO NOSY...

PRAWIE każdy palacz w średnim wieku, w skrytości ducha przyznaje się do dolegliwości nerwicowych, żołądkowych lub sercowych. Jednak rzadko kiedy zaczyna kurację od zaprzestania palenia, które jeśli nie jest główną przyczyną, to w każdym razie czynnikiem wyraźnie sprzyjającym chorobie. Bo w niewinnym dymku z papierosa znajduje się, obok nikotyny — bardzo silnego jadu, siarkowodór i cyjanowodór, alkohol metylowy, tlenek i dwutlenek węgla, kwas octowy i mrówkowy i jeszcze inne równie „sympatyczne” produkty spalania tytoniu oraz papieru (bibułki) w temperaturze dochodzącej do 900 stopni.

Zanim postawiliśmy na forum publicznym pytanie: palić — nie palić? — uczynili to już angielscy medycy... w końcu XVI wieku, niedwuznacznie przesądzając odpowiedź. Wkrótce potem sam Jakub II nakreślił królewskim piórem traktat o szkodliwości tytoniu. Władcy Wschodu zwalczali rozpowszechniający się nałóg argumentem bardziej radykalnym — w Persji, Turcji i w Indiach za palenie płacilo się głową! Car Michał Romanow był bardzie liberalny; jego poddany, przychwyceni na paleniu, za pierwszym razem karany byli chłostą, ale już za następnym — obcinano mu nos!

DZIŚ argumentów na pewno rozsądniejszych niż kara chłosty i obcinanie nosów dostarczają badania naukowe.

Na zdradliwe działanie wchłoniętej nikotyny i innych skła dników błekitnego dymku naraża się palacz już w momencie zaciągnięcia się. Dymek podrażnia śluzówkę jamy ustnej. Na języku pojawiają się zgrubienia i szczeliny. Lecz nie one są najgroźniejsze. Wraz ze śliną produkty spalania wędrują do przełyku i żołądka. I tu zaczynają działać. Jak wykazały badania, choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy u palaczy występuje znacznie częściej niż u osób niepalących i ma znacznie ostrzejszy przebieg. Palenie sprzyja też nieżytowi żołądka, a ten, „sprzyja” powstawaniu raka.

NATURALNE filtry — wątroba i nerki — również nie pozostają obojętne na działanie nikotyny i towarzyszących jej składników dymu tytoniowego. Stałe i nadmierne palenie powoduje w tych narządach zmiany, aż do tzw. marskości wątroby włącznie. Pomijamy tu takie drobiazgi, jak zgaga czy mdłości, bo cóż one znaczą w porównaniu ze zwyrodnieniem miąższu nerek?

Zatem: pomyśl — postanów! (iws)

Serduszko za 400 dolarów!

AMERYKAŃSCY konstruktorzy zbudowali „sztuczne serce” ważące 3,6 kg. Cena tylko 400 dolarów. Produkowane dotychczas sztuczne serca ważyły około 100 kg i kosztowały 20 tysięcy dolarów. To napędzane sprężonym powietrzem nowe urządzenie, w czasie operacji chirurgicznych na otwartym sercu zarówno utrzymuje krwiobieg, jak i wprowadza do krwi potrzebną ilość tlenu. (SK)

A TO CIEKAWE

CENTRALNA TŁOCZNIA POWSTAJE W KIELCACH

CENTRALNA tłocznia blach karoseryjnych do wszystkich typów samochodów i motocykli wytrabianych w kraju, powstaje w Kielcach. Uruchomienie tłoczni nastąpi w końcu 1963 r. Pierwszy jej wydział, matrycownia ruszy jednak już w połowie br. bowiem maszyny produkcji bułgarskiej z importu już przed terminem sprowadzono i zmontowano. Załoga obsługi ze go działu szkoli się w kieleckich ZWM i w warszawskiej FSO.

COŚ DLA WĘDKARZY

BOLENIE W JEZ. WARSZAWSKIM!

MOŻNA sobie wyobrazić zdumienie rybaków łowiących niedawno pod lodem na Jez. Warszawskim koło Rucianego, gdy wyciągnęli matnię pełną dorodnych kilkukilowych boleni, czyli rap. Ryba ta była dotąd w tych stronach wielkim rarytasem. Obecnie należy przypuszczać, że obecność boleni i to o wadze powyżej 5 kg skłoni wędkarzy do częstszego odwiedzania tego jeziora.

JAK PIWEM USUWAĆ RDZĘ?

JEDEN z majstrów obsługujących wielką kotłownię w Starachowicach zastosował oryginalny pomysł utrwalania grafitu służącego jako środek antykorozyjny przy konserwacji kotłów. Dotychczas warstwa grafitu, którą wykładano wnętrze kotła szybko odpadała. Nasz majster mieszał grafit z...piwem i warstwa antykorozyjna trzyma się jak stal.

(ah)

Śladem naszych artykułów

OD Dyrekcji Technikum Handlowego i Zasadniczej Szkoły Handlowej w Szczecinie, otrzymaliśmy odpis listu, skierowanego do Państwowej Filharmonii w Szczecinie. Pozwalamy sobie list ten zacytować prawie w całości, jako, że stanowi odpowiedź na krytyczny felieton pt. „ZERWANY KONCERT", który zamieściliśmy w „KURIERZE" z dnia 21. bm., a który relacjonował fakt przerwania przez solistę audycji szkolnej w Filharmonii, skutkiem niedopuszczalnego zachowania się młodzieży.

„Dyrekcja Technikum Handlowego i Zasadniczej Szkoły Handlowej w Szczecinie przeprasza Kierownictwo Filharmonii i wyraża szczere ubolewanie z powodu zaistniałego i bardzo niemiłego dla nas incydentu.

Jest nam tym bardziej przykro, że kierownictwo i rada pedagogiczna naszej szkoły doceniają w pełni wartość wychowawczą Waszych audycji muzycznych.

Z audycji muzycznych w Waszej Filharmonii szkoła nasza korzysta jako jedna z pierwszych już od kilku lat i tego rodzaju incydent wydarzył się po raz pierwszy — i czego jesteśmy głęboko pewni — po raz ostatni.

Niewłaściwe zachowanie się na koncercie młodzieży tłumaczymy po części tym, że audycja odbywała się wyjątkowo w inny niż zwykle dzień, a poza tym młodzież szła do Filharmonii całą drogę ze szkoły pieszo przy dość silnym mrozie i wietrze.

Okoliczności powyższe w niczym oczywiście nie tłumaczą braku należytej opieki pedagogicznej nad młodzieżą.

W stosunku do nauczycieli wyznaczonych do opieki nad młodzieżą, którzy nie wywiązali się z nałożonych na nich obowiązków — Dyrekcja Szkoły wyciągnie jak najdalej idące konsekwencje służbowe.

Jednocześnie jesteśmy niemile dotknięci tym, że powyższy incydent znalazł swój — niezupełnie właściwy — oddźwięk w prasie".

PONIEWAŻ Dyrekcja Technikum Handlowego i Zasadniczej Szkoły Handlowej potwierdza zarzuty zawarte w felietonie, dziwi nas, iż ów „oddźwięk w prasie" uważa za „niezupełnie właściwy".

Redakcja

ODDZIAŁ Miejski Ligi Ochrony Przyrody organizuje 27 stycznia wycieczkę do Parku Kasprowicza i Ogrodu Botanicznego. W programie obejrzenie łabędzi, złapanych na terenie Szczecina. Zbiórka w lokalu LOP, ul. Odrowąża 1, pok. 49 o godz. 10. (l t)

TEATRY

POLSKI — „Maison de France" g. 19.30 (piątek i sobota). WSPÓŁCZESNY — „Wesele" g. 18; sobota: g. 19.30. OPERETKA — nieczynna; sobota: Jutro pogoda" g. 19.15. FILHARMONIA — koncert symfoniczny — solista: Laszlo Szendrey - Karper (gitara) — g. 19.30 (piątek).

KINA

KOSMOS — „Stokrotka" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 18 (piątek i sobota).
DELFIN — „Spotkanie w Bajce" g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16; sobota: „Jeńcy króla mórz" g. 10 — „Kto sieje wiatr" g. 12.15, 15, 17.45, 20.30 — USA — od lat 12.
BAŁTYK — „Świniarka i paszuch" g. 11.10, 13.30, — radz. — od lat 12 — „Z rąk do rąk" g. 15.50, 18.10, 20.30 — NRF — od lat 18 — panoram. (piątek i sobota).
POLONIA — „Jak być kochaną" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16; sobota: „Tomcio Paluch" g. 11, 13.30 — „Jak być kochaną" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 18.
PIONIER — „Patria o Muerte" g. 16.15 — „Spotkanie w mroku" g. 18, 20.15; sobota: „Pani Twerdowska" g. 10 — „Piotruś Pan" g. 11, 12.45, 14.30 — „Wrzesień 1939" g. 16.15 — „Spotkanie w mroku" g. 18, 20.15 — pol. — od lat 16.
MUZA (Pomorzany) — „Ognio mistrz Kaleń" g. 18.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).
PROMIEŃ — „Makbet" g. 16, 18.10, 20.20 — ang. — od lat 14; sobota: „Rewia snów" g. 14, 16.10, 18.30, 20.30 — austr. — od lat 16.
MARS — „Melonik i muzy" g. 17, 19.15 — ang. — od lat 12; sobota: „Garaż śmierci" g. 16.30, 18.30, 20.30 — ang. — od lat 18.
FALA — „Makbet" g. 17, 19.10 — ang. — od lat 14 (piątek i sobota).
MDK — „Majowe gwiazdy" g. 15.30, 17.30 — czeski — od lat 12 (piątek i sobota).
ECHO (Krzekowo) — „Ręka w potrzasku" g. 18, 20 — argent. — od lat 18 (piątek i sobota).
MEWA (Zelechowo) — „Jakobowsky i pułkownik" g. 18, 20 — USA — od lat 16; sobota: „Kwiat na śniegu" g. 19 — radz. — od lat 9.
ŚWIT (Skolwin) — „A lasy wiecznie śpiewają" g. 17.30, 19.30 — austr. — od lat 12 (piątek i sobota).
ŻEGLARZ (Gołęcino)—„Dziewczęta" g. 16.30, 18.30 — radz. — od lat 14 — panoram. — „15.10 do Yumy" g. 20.30, — sobota: „Spotkanie w Bajce" g. 16.30, 18.30 — „15.10 do Yumy" g. 20.30.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Siedmiu wspaniałych" g. 16.30, 19.30 — USA — od lat 14 — panoram.; sobota: g. 15, 18, 21.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Mieszkanie nr 6" g. 17, 19 — jug. — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota).
HUTNIK (Stołczyn) — „Młode lwy" g. 17, 20 — USA — od lat 16 — panoram.; sobota: g. 15, 18, 21.
BAJKA (Police) — „Nędznicy" g. 17, 19 — NRD — od lat 14 — I część (piątek i sobota).
1 MAJ (Żydowce) — „Komedianty" g. 19 — pol — od lat 16; „Samson" g. 16.40 — pol. — od lat 14 — panoram.; sobota: „Samson" g. 19 — „Komedianty" g. 16.40.
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne; sobota: „Jutro premiera" g. 17, 19 — pol. — od lat 16
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Japonia" g. 10—21 (II część).

WYSTAWY

— nieczynne.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY św. Wojciecha 7.
II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

SOBOTA:

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7.

APTEKI

NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.
NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.
NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97.

SOBOTA:

NR 3 — Piastów 60 — tel. 465-17.
NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46.
NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY:

Apteka nr 10 (Glinki), Apteka nr 11 (Dąbie), Apteka nr 12 (Podjuchy).

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

16.55 — program dnia, 17.05 — dla dzieci „Wybieramy zawód", 17.30 — omówienie ogólnopolskiego i lokalnego programu tygodnia, 18 — „Z kamerą u przyjaciół", 18.15 — „Na półkach księgarskich", 18.25 — TV magazyn medyczny, 18.55 — „Filmy z myszką", 19.30 — dziennik TV, 20 — „Dobranoc dzieciom", 20.10 — „Łużyczanie", 20.45 — TV Teatr Popularny z Łodzi „Wielki Bobby", 22 — wiadomości dziennika TV, 22.05 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA:

16.55 — program dnia, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — dla dzieci „Konkurs pięciu milionów", 18.05 — program filmowy, 18.40 — sprawozdanie sportowe z Krakowa, 19.30 — dziennik TV, 20 — „Dobranoc dzieciom", 20.05 — „O muszce, ciastku i Kosmosie" mówi prof. Steinhaus, 20.25 — „Andrzej Strug", 21 — film pol. — od lat 16 — „Dotknięcie nocy", 22.30 — program rozrywkowy „Od Pontoniaka do Wuzetu", 23.40 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

(Program berliński)

16 — widowisko dla dzieci od lat 10 „Nowy rok i nowe plany", 18 — uniwersytet TV, 18.40 — omówienie programu, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Popatrzeć, pomyśleć, osądzić", 19.25 — prognoza pogody, kronika, 19.50 — „Odpowiadamy na pytania", 20 — film „Profesor Mamlock", 21.35 — „Musica viva", 22 — kronika, 22.10 — „Nie było żadnego cudu".

SOBOTA:

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.20 — film „Profesor Mamlock", 11.55 — film pol. „Karuzela", 14 — rendez vous na koniec tygodnia, 15 — mecz piłki nożnej, 16 — dla dzieci od lat 6 mistrz Nadelohr opowiada bajki, 16.35 — „Ze świata celuloidu", 17.20 — „Na forum: TV", 17.50 — „Z ręką na sercu", 18.15 — „Teatr, film i TV", 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — telet B-Z, 19.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 — impreza rozrywkowa „I niedziela by się uśmiał", 22 — kronika, 22.10 — film czeski „Alibi nie wystarcza".

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.42.
SZCZECIN: 16.05 — „Solista przed mikrofonem", 16.25 — „Co głowa to rozum", 16.40 — „10 min. o Filharmonii Bałtyckiej", 16.50 — morskie problemy świata, 17 — kącik słynnych pisonekarzy, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 18 — koncert życzeń, 18.30 — „Makarenko pilnie poszukiwany".

WARSZAWA: 13.25 — „Dzieje jednego pocisku", 14.30 — z problemów współczesnej młodzieży, 15 — koncert rozrywkowy, 15.30 — dla dzieci „Przygody Tomka Sawyera", 18.45 — „Sezamie otwórz się", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — odtworzenie koncertu Wielkiej Ork. Symfonicznej w W-wie: dyskusja, dyrekcja, dc. koncertu, 21.35 — z kraju i ze świata, 22.05 — słuchowisko, 23.05 — muzyka taneczna.

SOBOTA:

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50
SERWIS RYBACKI: 11.55, 20.57.
SZCZECIN: 7 — „Dzień dobry", 11 — koncert życzeń, 11.30 — magazyn dla kobiet, 12.35 — ulubione melodie, 16.05 — muzyka radziecka, 17 — gra zespół „Albatros", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — felieton B. Rajkowskiego, 18 — „Bardzo to lubię — dlaczego?", 18.30 — felieton J. Michalskiego, 20 — „Czwarta zmiana".
WARSZAWA: 10 — kronika dla wszystkich, 10.40 — opowiadanie „Patent", 12.15 — poznajemy nasze talenty i pieśni ludowe, 13.10 aud. literacka, 14.30 — z notatnika reportera, 15 — „Borys Christoff najsławniejszy śpiewak Bułgarii", 15.30 — wiązanka melodii rozrywkowych, 15.30 — dla dzieci „Muzykalne miasteczko", 18.50 — felieton M. Jorsta, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 20 — „Czwarta zmiana", 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — gra zespół J. Miliana, 22 — karnawałowa rewia orkiestr tanecznych, 22.30 — zespół dziewiątka „Trzy trzy", 23.15 — dc, rewii karnawałowej.

KINA TERENOWE

BARLINEK (Stolica) — „Klub kawalerów" — pol. — panoram.
CHOJNA (Jutrzenka) — „Artysta do wszystkiego" — radz.
CHOSZCZNO (Znicz)—„Cyrk" — radz.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Dom bez rąk" — pol.
GRYFICE (Capitol) — „Jadą goście, jadą" — pol.
GOLENIÓW (Wisła) — „Wyspa bez nazwy" — chiński.
GRYFINO (Gryf) — „Piękna Luretta" — NRD
KAMIEŃ POMORSKI (Fregata) — „Śluby kawalerskie" — radz.
LIPIANY (Wiedza) — „Dzień powszedni" — NRF.
ŁOBEZ (Nega) — „Mój stary" — pol.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Zmartwychwstanie" — radz. — I i II część.
MYŚLIBÓRZ (Słonko) — „Drugi brzeg" — pol. — panoram.
PEŁCZYCE (Świt) — „Cztery serca" — radz.
PYRZYCE (Robotnik) — „Dzięwięć dni jednego roku" — radz.
STARGARD (Dar) — „Serce i szpada" — franc. — panoram.; (Ina) — „Ożenili się z czarownicą" — USA.
SWINOUJŚCIE (Rybak) — „Głos z tamtego świata" — pol.; (Pomorzanin) — „Bitwa o Kozi Dwór" — pol.
WOLIN (Tęcza) — „Miłość Aloszy" — radz.
WĘGORZYNO (Światowid) — „Czekaj na mnie" — radz.
WARSZÓW (Vineta) — „Pragnienie" — rum.

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

w Kołobrzegu

uprzejmie zawiadamia, że od dnia 10 stycznia 1963 r. został uruchomiony specjalny

punkt skupu artykułów pochodzenia zagranicznego

OD LUDNOŚCI, Z PACZEK PKO itp.

Adres: KOŁOBRZEG, ul. Walki Młodych nr 32 tel. 23-66 — czynny od godz. 10 — 17

359-K

NAUKA

MAGISTER udziela lekcji gry na fortepianie, angielskiego, niemieckiego, tłumaczy. Ratajczaka 14 m 5. 559-G

STOWARZYSZENIE Inżynierów i Maszynistek organizuje kurs maszynopisania. Zgłoszenia w Technikum Ekonomicznym, Al. Niepodległości 40, tel. 37-240, po godz. 15. 560-G

RÓŻNE

GARAŻE prefabrykowane, kompletne lub w elementach, dostarczam. Wiadomość, tel. 370-04. 561-G

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie poznasz Cię Biuro Matrymonialne „Syrenka"—Warszawa, Elektoralna 11. 43-K

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do dwojga dzieci (7 i 4 lata) na 9 godzin dziennie. Wskazane referencje. Jednoś Narodowej 36 m 7. 562-G

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ dwurodzinną zabudowania gospodarcze, ogród, po kupnie mieszkanie wolne, śródmieście, sprzedam. Grudziądz, Aleja Wojska Polskiego 53. 563-G

DOMEK jednorodzinny (niziniak), 4 pokoje, we wsi, 2 służbówki, łazienka, kuchnia, parcela własna, Gdynia, przy domu Marynarza, nadaje się na 2 mieszkania, sprzedam. Informacje, Szczecin, Hotel Gryf, pokój 101. 535-G

SPRZEDAM zelektryfikowane gospodarstwo rolne, 5 ha, ziemia żyzna, sad, łąki, inwentarz i zabudowania. Powiat Busko - Zdrój. Wiadomość, Waleria Stępień, Gdynia, ul. Abrahama 29 m 6. 564-G

LOKALE

MŁODA, pracująca panienka, poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 62. 563-G

MIESZKANIE, 3 pokoje z wygodami, Wojska Polskiego, front, po remoncie, garaż, zamienię na dwa pokoje z c.o., tel. 333-42. 564-G

MIESZKANIE, 2 pokojowe z wygodami w Cieplicach Zdroju, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość, Pogodno — Rostworowskiego 29 m 9. 565-G

2 POKOJE z kuchnią, po remoncie, bardzo ładne, w śródmieściu, zamienię na równorzędne w nowym budownictwie. Warunki do omówienia, tel. 83-75. 566-G

SPRZEDAŻ

WZMACNIACZ 3 kanałowy, pilnie sprzedam. Stoisława 4 m 4. 567-G

RADIO „Karioka", adapter, płyty mało używane, sprzedam. Szczecin — Dworcowa 11 m 5. 568-G

SKUTER „Osa", przebieg 8 000 km i motor rozpruty S-60, 10 KM, sprzedam, tel. 453-61. 569-G

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy, nr 141, wydane przez PMRN Chodzież na nazwisko Marian Niemiro. 570-P

SKRADZIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Teresa Matyja. 571-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczalni, rodzinną, na nazwisko Józef Kozlarek. 572-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK, na nazwisko Ludwik Dziarkowski. 573-P

W dniu 27.1.63 r. o godz. 10 w kościele Serca Jezusowego odprawiona będzie msza św. za spokój duszy śp.

MACIEJA GŁADKIEGO,

o czym zawiadamia ją

RODZICE

574-G

INFORMATOR HANDLU I USŁUG

HANDEL

SKUP — Najkorzystniej sprzedasz towary przemysłowe pochodzenia zagranicznego z paczek PKO w punktach skupu **MHD OBUWIEM I GALANTERIĄ w Szczecinie**
— przy ul. Wielkiej nr 16 codziennie od godz. 10 — 18 tel. 464-87
— przy Al. Niepodległości 31 (obok rest. „Bajka") codziennie od godz. 9 — 17 tel. 39-400

OKAZJA!

SPRZEDAŻ towarów przemysłowych po zniżonych cenach prowadzą niżej wymienione sklepy **MHD OBUWIEM I GALANTERIĄ w Szczecinie**
— przy ul. Bol. Krzywoustego 62 dziewiarstwo, galanteria i pasmanteria
— przy ul. Wielkiej 18 „Ciżemka" — obuwie
— przy ul. Bol. Krzywoustego 25 „Bukat" — obuwie

PSS „ROBOTNIK" w Szczecinie skupuje wszelkiego rodzaju **art. pochodzenia zagranicznego** w sklepie przy **AL. BOH. WARSZAWY 27, tel. 43-109,** czynny od godz. 9 — 15 w soboty od godz. 9 — 13

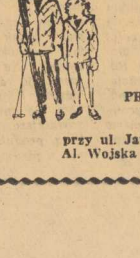

EKWIPUNEK SPORTOWY ZIMOWY

kupisz

w sklepach sportowych

MHD ART. PRZEMYSŁOWYMI RÓŻNYMI

przy ul. Jaromira 6 Al. Wojska Polskiego 44

PRACOWNICY poszukiwani

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ART. PRZEMYSŁOWYMI RÓŻNYMI w Szczecinie zatrudni natychmiast **głównego księgowego**, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz odpowiednia praktyka zawodowa. Szczegółowe informacje w Sekcji Kadr, ul. Dworcowa 1a, pokój nr 37, tel. 461-98. 360-K

KIEROWNIKA IZBY POMIARÓW WARSZTATOWYCH, **starszych technologów, starszych konstruktorów, technologów i konstruktorów, inżynierów i techników mechaników** na stanowiska kierowników sekcji ze specjalnością konstrukcje i technologie budowy maszyn — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, **kreślarza, technika elektryka** o specjalności napędy elektryczne — wykształcenie średnie techniczne zatrudni natychmiast Szczecińska Fabryka Narzędzi. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w **Szczecińskiej Fabryce Narzędzi Szczecin-Dąbie** ul. Młyńska 9 lub tel. nr 32-410 wew. 46. Dojazd ze Szczecina autobusem zakładowym. 356-K

MISTRZA ROBÓT INSTALACYJNO-RURARSKICH, **mistrza obróbki mechanicznej, mistrza maszyn parowych, 20 tokarzy, 4 frezerów, 3 wytaczarzy, 4 inżynierów mechaników** do sekcji technologicznej zatrudni natychmiast **Szczecińska Stocznia Remontowa** w Szczecinie. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Ludowa 13. 303-K

W dniu 23. I. 1963 r. po długiej chorobie zmarł

ś. p.

MARCIN KUKUŁA

b. pracownik Wydziału Oświaty PMRN.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę o godz. 12.30 z Kościoła przy ul. Wieniawskiego, o czym powiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

575-G

KURIER szczeciński moja prasa codzienna PRENUMERUJĘ

SPORT

Pasja p. Haliny...

Z ŁYŻWAMI ZA „PAN-BRAT"

TEGOROCZNA zima wyjątkowo sprzyja amatorom białego szaleństwa. Rojno i gwarno jest na lodowiskach, w Lasku Arkońskim i w Parku Kasprowicza. Nawet na odległym Jeziorze Głębokie ruch, jak nigdy. Łyżwiarze wybrali sobie jako miejsce rendez-vous lodowisko przy SKT. Każdego dnia w godzinach popołudniowych tafla lodowiska wypełnia się mrowiem dzieci i młodzieży.

KILKA dni temu odwiedziłem szkółkę łyżwiarską SKT. Akurat rozpoczęły się zajęcia pierwszego kroku łyżwiarskiego. Na lodowisku — 40-osobowa grupa nieporadnych dzieci w wieku od 5 do 10 lat.

Ileż też czasu potrzeba na opanowanie tej trudnej dyscypliny sportowej? Od powiada kierowniczka szkółki p. Halina RYZIEWICZ:

— ABY dziecko potrafiło korzystać ze sprzętu z którym przychodzi na lodowisko potrzeba 10 godzin lekcyjnych. Nie jest to dużo, wystarczy jednak w zupełności dla swobodnego poruszania się po lodzie. Z dużą satysfakcją obserwowałem ćwiczenia grupy maluchów. Niektórzy z nich próbowali nawet pierwszych ewolucji jazdy figurowej. Różne jaskółki, pirusty, ósemki. Podczas ćwiczeń p. Halina bacznie obserwowała postępy swoich uczniów. Bardziej uzdolnieni spośród nich znaleźli się w notesie kierowniczki. Bowiem zamiarem p. Ryziewicz jest utworzenie w Szczecinie sekcji łyżwiarskiej, która składałaby się wyłącznie z młodzieży zdradzającej talent i zamiłowanie do tej dyscypliny sportowej. Perspektywa wybudowania w naszym mieście sztucznego lodowiska stwarza realne możliwości powodzenia dla tych ambitnych zamierzeń.

PANI Ryziewicz po raz pierwszy w zetknęła się z łyżwiarstwem mając zaledwie 5 lat. Od tego czasu sport ten stał się jej pasją. Działalność sportową w Szczecinie rozpoczęła w roku 1945 Przez siedem lat była instruktorką sławnej sekcji „Włókniarza", prowadziła pływacką sekcję wyczynową i naukę pływania, do dzisiaj jest czynna na zawodniczą siatkarek „Czarnych". Jednak najwięcej sentymentu czuje do łyżwiarstwa i dlatego tej dyscyplinie pragnie poświęcić swoje bogate i dużo doświadczenie.

KTO wie, czy wśród tych maluchów ćwiczących pod okiem tej energicznej i oddanej sportowi działaczki nie wyrosną następczynie Pilejczyk i Seroczyńskiej.

Bolesław JANIUREK

I-ligowcy na starcie

JUTRO 7 MECZY w turnieju halowym

JUTRO rozpoczyna się 4-dniowy TURNIEJ PIŁKARSKI w Hali Sportowej. Do turnieju zgłoszono 24 zespoły (Arkonia tylko 1 drużynę z powodu wcześniejszego wyjazdu na obóz do Polanicy). Organizatorem tej ciekawej imprezy jest KS „POGOŃ".

PRZYPOMINAMY regulamin turnieju: 3-osobowe zespoły podzielone są na 4 grupy. W eliminacjach gra każdy z każdym, przy czym zwycięzcy grup spotykają się w finale. Czas trwania meczu 2 razy po 10 minut.

WCZORAJ wieczorem w lokalu OZPN odbyło się LOSOWANIE GIER. W sobotę 26 stycznia br. w godzinach od 13 do 22 grać będą według kolejności:

Pogoń I — Błękitni II, Czarni II — Błękitni I, Pogoń III — Huta I, Czarni IV — Wiarus III. Pogoń V — Budowlani I, Budowlani II — Wiarus II, Czarni V — Arkonia I. Drużyny z terenu włączą się w drugim dniu do rozgrywek, które rozpoczynają się w niedzielę 27 stycznia o godz. 14. (n)

ZEBRANIE CZARNYCH

DZIŚ, o godz. 18 w domku klubowym przy ul. Chopina odbędzie się zebranie sekcji piłkarskiej KS „Czarni". Ze względu na ważność omawianych spraw Zarząd Klubu prosi o przybycie na zebranie wszystkich piłkarzy z drużyn trampkarzy — juniorów i seniorów.

UWAGA ZAPAŚNICY!

MKS OGNIWO zawiadamia, że TRENINGI SEKCJI ZAPAŚNICZEJ odbywają się trzy razy w tygodniu w małej sali WOS przy ul. Narutowicza: w poniedziałki o godz. 16, w środy o godz. 17,40 i w czwartki o godz. 18,20.

Od 1 lutego br. rozpoczyna się KURS DLA POCZĄTKUJĄCYCH zapaśników: młodzików od lat 12, juniorów i seniorów. Zapisy przyjmuje w sali treningowej trener Zb. Szajewski i kier. sekcji E. Janicki (tel. 37-899). (n)

NA BUDOWĘ SZKÓŁ

W DALSZYM ciągu płyną dary na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Oto np. 23 bm. Ob Maria Tadrzak zam. Szczecin, ul. Szarotki 1 m 29 wpłaciła na ten cel sumę 1 000 złotych.

Zimowa Spartakiada 1000-lecia

WYKORZYSTUJĄC doskonałe warunki śniegowe i lodowe, Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego i PTTK organizują w sobotę i niedzielę Zimową Spartakiadę 1 000-lecia. A oto program Spartakiady:

SOBOTA — godz. 15 — ZJAZD NARCIARSKI na czas. Zawody odbędą się na torze saneczkowym w Lasku Arkońskim. Udział bierze młodzież w wieku 10—11, 12—13 i 14—16 lat.

NIEDZIELA — godz. 10, Lasek Arkoński, Zbiórka przy bramie stadionu Arkonii — BIEGI PŁASKIE na dystansach 4 km, 2 km, 1 km i 500 m dla juniorów i seniorów. O godz. 12 na tafli Jeziora Głębokiego odbędą się BIEGI ŁYŻWIARSKIE na łyżwach krótkich — juniorów i seniorów na dystansach 100 i 500 m.

RÓWNIEŻ na tafli Jeziora Głębokiego odbędą się zawody pod nazwą „Pierwszy Krok Hokeisty", w których mogą wziąć udział chłopcy w wieku 16—18 lat.

A więc — dla każdego coś miłego! (am)

SZCZECIN pod znakiem ŁABĘDZIA

ŁABĘDZIE coraz część ściej odwiedzają nasze miasto, a szczecinianie okazują tym pięknym ptakom wiele serca. Oto np. 21 bm. pracownicy Fabryki Sprzętu Okrętowego z narażeniem własnego życia poszli po zamarzniętej Odrze, aby złapać dwa łabędzie, które wśród lodów przymierały głodem. Wprawdzie przy tej okazji jeden z pracowników wpadł do lodowatej wody, ale łabędzie odtransportowano już do Lecznicy dla Zwierząt, gdzie pod okiem lekarzy powracają do zdrowia. (jaw.)

Dlaczego za cały rok?

Warto usprawnić rejestrację pojazdów

ZGODNIE z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1. XII. 1961 r., w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów mechanicznych — wszyscy właściciele tych pojazdów mają obowiązek wpłacenia do 31 stycznia składek ubezpieczeniowych.

Ostatnio do redakcji wpłynęły listy od Czytelników — właścicieli motocykli, którzy zapytują dlaczego są zmuszeni do płacenia za cały rok, jeśli używają swych pojazdów tylko przez okres półroczny tzn. przeciętnie od 1—15 kwietnia do października.

Motocykl — to nie samochód i jako taki jest pojazdem typowo sezonowym, o czym chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Czy w związku z tym nie byłoby wskazane przeprowadzić pewnej korekty tego skądinąd słusznego zarządzenia? Z nowym rokiem zaczynają się nowe kłopoty właścicieli pojazdów mechanicznych — trzeba uaktualnić rejestrację. Przy rozlokowaniu urzędników załatwiających te sprawy po całym gmachu MRN, powoduje to stratę całego dnia na załatwienie prostej przecież rejestracji pojazdu. Czy nie można ulokować wszystkich urzędników na jednym piętrze (zakładając, że cała ta „machina" musi istnieć w niezmienionej formie)? A może tak wprowadzić nieco doświadczeń stołecznej RN!? Warto! (ks)

Dozorcy wciąż opieszali

ALARM ZIMOWY TRWA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

CODZIENNIE w Szczecinie walczy ze śniegiem i skutkami mrozu 800 osób oraz 60—70 samochodów, nie licząc zamiatarki śniegowej „ZIŁ", pługów odśnieżnych i spychaczy.

— Czy ta ilość ludzi i sprzętu jest wystarczająca? — pytamy z-cę dyrektora MPO — mgr Jana STOPYRĘ.

— W zasadzie tak. Sytuacja w mieście jest opanowana. Główne ciągi komunikacyjne w mieście są oczyszczone. Na trasach wylotowych nagromadziły się wielkie zwały śniegowej mazi, którą usuwamy spychaczami. Sprzęt ręczny mamy dla dwóch tysięcy ludzi, chętnie przyjmujemy każde zgłoszenie do pracy.

A JAK NA ULICACH?

O to już nie pytamy w MPO, ale sprawdzamy sami w błyskawicznym rajdzie.

Jeździe na ogół uprzątnięte. W niektórych jednak miejscach — zwłaszcza na skrzyżowaniach i zakrętach — zgromadziły się całe masy rozmiękłego śniegu, mocno utrudniające przejazd. Tak jest na zbiegu ul. Roosevelta i Kołłątaja, Zaleskiego i Wojska Polskiego, dalej na Al. Wojska Polskiego i Unii Lubelskiej. Podobnie na Mickiewicza przy Komendzie Dzielnicowej MO i przed Dworcem Głównym.

CHODNIKI — oceniamy na niedostatecznie! Choć mówi się o tym od kilku lat, dozorcy niczuli są na wszystkie prośby i apele. Śnieg leży od Zamku do pl. Hołdu Pruskiego (domki profesorskie), na Roosevelta — (bardzo trudne dojście do Zakładów Odzieżowych i Szpitala Kolejowego). Również strome podejście do szpitala na Unii Lubelskiej jest nie oczyszczone. To samo wokół przedszkola w Al. Powstańców, a przecież te właśnie miejsca powinny być otoczone specjalną opieką. (kg)

„KURIER" kilkakrotnie apelował do przedsiębiorstw i instytucji o usuwanie śniegu sprzed swoich budynków. Apel nie minął bez echa. Odpowiedzi i nań m. in. pracownicy baru „Extra", którzy raźnie przystąpili do prac porządkowych.

Zdjęcie S. Cieślak

AUTOBUSY bez konduktora?

WPROWADZONY pod koniec ubiegłego roku eksperymentalny system wagonów tramwajowych bez obsługi — zdał egzamin. Korzyści są podwójne. Przedsiębiorstwo może zapewnić sobie większą rezerwę personelu, pasażerowie zaś wsiadają szybciej do wozu bez konduktora, co wydatnie usprawnia ruch.

Tego typu rozwiązania systemu obsługi prowadzone są tytułem próby w innych miastach polskich. System szczecinski jednak — wprowadzający środkowy wóz przyczepny bez obsługi, wydaje się być najwłaściwszym i zyskuje też coraz więcej zwolenników.

Szczecińskie MPK myśli już o wprowadzeniu dalszych usprawnień i zmian w systemie obsługi pasażerów. W ruchu tramwajowym projektuje się uruchomienie wagonów bez obsługi również w „szczycie popołudniowym".

Przewiduje się także innowacje w autobusach. Na liniach o mniejszym nasileniu pasażerów proponowana jest jednoosobowa obsługa autobusu. W tym układzie kierowca byłby jednocześnie konduktorem.

Próby tego rodzaju będą przeprowadzane w najbliższym czasie na linii „59" i „63". (kg)

POKRÓTCE

DYREKCJA Punktu Konsultacyjnego Uniwersytetu Poznańskiego informuje na uczycieli — studentów UAM, że zajęcia z matematyki i pedagogiki odbędą się w niedzielę, 27 bm., mimo przerwy w nauce. Także w niedzielę godz. 11 (— Punkt Konsultacyjny) prof. MARKIEWICZ wygłosi dla doktorantów wykład z filozofii.

* * *

ZARZĄD Okręgu ZBoWiD w Szczecinie organizuje 27 bm., o godz. 12 w sali kina „Mars" (ul. Wawrzyniaka) uroczystą akademię z okazji XVIII rocznicy wyzwolenia obozu śmierci — Oświęcimia. W programie referat okolicznościowy oraz film. Zarząd Okręgu zaprasza wszystkich członków Związku oraz byłych więźniów obozów koncentracyjnych również nie zrzeszonych, do wzięcia udziału w akademii.

PODAWAŁ SIĘ ZA MILICJANTA

JAN HELWIG, karany już uprzednio, pożyczył sobie od przygodnego znajomego motorower, wartości 3 000 zł. Podawał się przy tym, że pracuje w milicji, jakkolwiek nigdzie nie pracował. Motorower rozbił. Sąd skazał Helwiga na 2 lata więzienia.

ZŁY MĄŻ

JÓZEF JABŁONKA często wracał do domu w stanie nietrzeźwym, bił i maltretował swą żonę, a nawet groził jej zabiciem. Obawiając się, że mąż spełni tę groźbę, żona wraz z dziećmi nieraz uciekała do matki, po czym nazajutrz lub po dwóch dniach wracała do swego mieszkania. Pewnego dnia po ucieczce żony Jabłonka zmienił zamek u drzwi i w ten sposób uniemożliwił żonie i dzieciom powrót do domu. Sąd dopatrzył się w tym przestępstwa z art. 251 kk i skazał Jabłonkę na 18 miesięcy aresztu, przy czym areszt zastosowano natychmiast po ogłoszeniu wyroku.

Na bakier z paragrafem

POMOCNICA DOMOWA ZŁODZIEJKĄ

URSZULA WYREMBALSKA przyjęła pracę jako pomocnica domowa, by w stosownej chwili okraść swą chlebodawczynię. Pierwsze dwa dni wystarczyły jej aby zorientować się co warto ukraść, a w trzecim zabrała sweter, pończochy, torebki i różne części garderoby damskiej — łącznej wartości 2 000 zł, oraz 300 zł gotówką i zbiegła. Jak się okazało, Wyrembalska była już czterokrotnie karana. Sąd wymierzył jej karę 2 lat więzienia i 2 000 zł grzywny. (y)

PRZEZ mgłę OKULARY

Frontem do klienta

Panie Redaktorze!

ZUPEŁNIE nie rozumiem pretensji szczecinian do naszego handlu. Uparcie twierdzą, że hasło — „frontem do klienta", to zwykły slogan bez pokrycia, że handel wciąż jeszcze żyje w epoce, w której każda ekspedientka sądziła, iż klient winien ustawiać się frontem do handlu.

A przecież to nieprawda. Nie wierzy mi pan? Trudno, muszę to udowodnić! Zresztą nie będę Pana zbyt trudzić. Przejdziemy się tylko ciągiem sklepów przy ul. Jaromira na odcinku od Małopolskiej do Mazowieckiej. Zobaczy Pan tam wszelkie udogodnienia o jakich nigdzie klienci nie śnią. Proszę, wejdźmy do pierwszego sklepu. Spożywczy, choć kiedyś była mleczarnia. Czego tu nie ma. Mleko, śmietanka, sery topione tudzież inne artykuły pierwszej potrzeby. No, nie tylko. W stoisku obsługiwanym metodą tradycyjną możemy nabyć obok piaskowej babki cebulę, indyka i angielską czekoladę, białą kiełbasę, salceson i ogórki kiszone, cukierki, holenderskie kakao oraz wędzone flądry.

Do wyboru, do koloru. Nie uważa Pan, że nawet dobrano smakowo i zapachowo te artykuły? Słodka babka musi znakomicie smakować, gdy się ją zważy na tej samej wadze, na której przed chwilą leżała biała kiełbasa.

CO? Pan twierdzi, że to bzdura, że sklepem tym powinien się zainteresować „Sanepid"? Że przecież obok jest sklep warzywny, więc cebulę i ogórki tam się powinno sprzedawać, a indyki, białą kiełbasę i salceson w nie co dalej położonym sklepie rzeźniczym? Nie bądźmi drobiazgowi. Przecież to wszystko jest wy razem troski o klienta. Zamiast kilku kolejek stoi Pan w jednej.

Co, że babka śmierdzi później flądrą, a ser białą kiełbasą? Drobiazg. Najważniejsze Panie Redaktorze, że robi się to wszystko w trosce o klienta no, i... o obroty. Ponieważ jednak obroty są wewnętrzną sprawą handlu — pozostaje wyłącznie hasło — „frontem do klienta!".

Pozostaję pełen zachwytu dla pomysłowości naszych handlowców —

Pański

DUDUŚ

MPRD - przedsiębiorstwo pierwszej kategorii

DUŻY sukces odniosło Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

Roczny plan produkcji i usług planowany wartościowo na 24,5 miliona złotych przekroczono, zamykając roczny przerób sumą 26 milionów złotych.

Warto dodać, że jest to praktycznie wysiłek tylko drugiego półrocza, gdyż właśnie w trzecim kwartale ubiegłego roku MPRD otrzymało dodatkowe zlecenia w produkcji podstawowej na sumę 3 milionów złotych. Sukces ten jest tym większy, że wydajność pracy w przedsiębiorstwie wzrosła o 10 proc. w stosunku do planowanego wzrostu. Wzrosły jednocześnie płace załogi bez zwiększania funduszu płac, a nawet z oszczędnością pół miliona złotych.

Te wszystkie osiągnięcia ekonomiczne pozwoliły (przy zwiększonym planie produkcji i usług do 30,5 miliona złotych na rok 1963) na zaszeregowanie Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych do pierwszej kategorii przedsiębiorstw komunalnych. (kg)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium.
TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. na czelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 475-21; sekretarz redakcji 428-33, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 402-35; dział morski 402-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.
Szczecińskie Zakłady Graficzne. W—4

„PIES — TO TWÓJ PRZYJACIEL". Wiedzą o tym doskonale liczni miłośnicy i opiekunowie zwierząt.

W ogromnej psiej rodzinie — od wielkich, silnych bernardynów, długonogich i świetnie wietrzących zwierzynę wyżłów czy chartów, bardzo wytrwałych i jakże mądrych owczarków, oddających nieocenione usługi milicji i wojskom pogranicznym, domowych ratlerków — pudli i pinczerków do zwykłych podwórzowych kundelków o śmiesznie wywiniętych ogonach — znaleźć można prawdziwego obrońcę, stróża, pomocnika i przede wszystkim właśnie przyjaciela.

Trzeba tylko prawdziwie kochać zwierzęta, poznać ich życie i właściwie pielęgnować. Z przyjemnością informujemy, że tego chce naszą młodzież nauczyć — Liga Ochrony Przyrody i Młodzieżowy Dom Kultury.

Pod hasłem — „PIES — TWÓJ PRZYJACIEL" — przebiegała ostatnia niedziela w MDK. Zorganizowano tam paradę piesków, pokaz psa WOP, konkurs na najlepiej utrzymanego psa i zgaduj-zgadulę.

ZAINTERESOWANIE dzieci tą niecodzienną imprezą było bardzo duże. Komisja miała też nie lada kłopot, komu przyznać palmę pierwszeństwa. Ostatecznie przyznano dwie pierwsze nagrody, które otrzymali — Mirek DOMKOW i Andrzej RUCIŃSKI.

Ponieważ i dorośli koniecznie chcieli zaprezentować swoje psy, wyodrębniono grupę dorosłych i wyróżniono „wychowanków" Mirosława DĄBROWSKIEGO i Tadeusza KAJRENIUSA.

MIREK DOMKOW z przyjemnością tuli się do swego pieska, „Koli" — (tak się wabi sympatyczny foks terier) jest czyściutki, aż miło!

Pierwsze miejsce w konkursie w pełni zasłużone.

• • •

NAJWIĘKSZĄ sensację wzbudzał w MDK wspaniały owczarek — pies WOP. Łożna go bez przesady nazwać bohaterem — wytropił już bowiem 300 przestępców! Największa w tym oczywiście zasługa tresera i przewodnika — st. sierżanta BUSKO, znanego opiekuna i przyjaciela psów.

(kg)

Fot: Wanda Cieślak

TROJKA prawdziwych przyjaciół. Wszyscy są zadowoleni — nawet pies bokser, choć wyraz jego „miny" niełatwo rozszyfrować.

PIES — twój przyjaciel

ZABYTKI UCZĄ HISTORII

LIPIANY położone są pomiędzy trzema jeziorami, w południowej części powiatu pyrzyckiego, na historycznym szlaku wiodącym z Pomorza do Wielkopolski. We wczesnym średniowieczu, już w wieku IX, istniało tu grodzisko, jako pograniczna strażnica plemienia Pyrzyczan. Dopiero w połowie XIII wieku pojawia się w kronikarskich zapiskach określenie „ziemia lipiańska". W początkach tegoż wieku Lipiany określane są w źródłach jako „civitas", w roku 1337 jako „oppidum", w obu wypadkach chodzi tu więc o miasto, chociaż dokładna data nadania Lipianom praw miejskich nie jest znana.

Burzliwe były dzieje tego miasta. Do XIII wieku należało do księstwa pomorskiego, pod koniec tego wieku zostało sprzedane przez biskupa kamieńskiego, który widocznie stał się w tym czasie właścicielem Lipian (obszar „państwa" biskupa kamieńskiego dorównywał czasami obszarowi dzielnicy książęcej), margrabiom askańskim, władcom Brandenburgii i weszły w skład tzw. „marchii wschodniej". Po wygaśnięciu dynastii askańskiej ziemia lipiańska powróciła na krótko do księstwa pomorskiego, w r. 1333 znów przeszła do Brandenburgii, a przez 52 lata (od 1402—1454) włączona została do państwa krzyżackiego. W tym okresie (w r. 1433) Lipiany zostały spustoszone przez husytów. Od połowy XV wieku znów należą do Brandenburgii, ucierpiały dotkliwie w okresie wojny pomorsko - brandenburskiej w r. 1467, a najdotkliwiej podczas wojny 30-letniej. Za to w okresie ostatniej wojny światowej, Lipiany ucierpiały stosunkowo nieznacznie, dlatego też — do czasu odbudowy zniszczonych Pyrzyc — tu była początkowo stolica powiatu.

Z zabytków architektury zachowały się fragmenty murów obronnych z XV wieku oraz XIV-wieczne bramy miejskie: Pyrzycka (na zdjęciu) i Myśliborska. Początki lipiańskiego kościoła sięgają XIII wieku, był on jednak wielokrotnie burzony, odbudowywany i przebudowywany. Tylko ocalałe prezbiterium kościelne ma charakter zabytkowy.

(J)

Brama Pyrzycka w Lipianach. Foto: S. Dmochowski

TAJNIKI DOMOWEJ MODY 63

CZY zastanawialiście się w jaki sposób powstaje „moda na coś tam". Moda, to znaczy upodobanie sobie czegoś przez grupę ludzi i to jaką! Czasem liczącą setki milionów ludzi. Oto zaczyna się mówić, że modne są buty na grubej podeszwie. Szyje się ich miliony par, ludzie kupują, noszą, ale pewna część zaczyna już być niezadowolona, że to takie obnoszone i nagle pęka bomba. Ktoś skądś przyjeżdża i pokazuje but lekki, długi, spiczasty, na cienkiej podeszwie. Po pewnym czasie produkuje się takich miliony, ludzie kupują, noszą modne buty, ale wielu z nich jest już wyraźnie smutnych, bo okazuje się, że najnowsza moda — to już nie szpic, ale szpic ucięty. Ciach! Nim nabędzie się ten ucięty szpic, już piszą z Włoch, że właśnie okrągły nos taki, jaki wyrabia bez przerwy ukochana spółdzielczość i prywatni szewcy, wchodzi w modę itd.

Te zmiany są wszędzie, we wszystkich dziedzinach. Jak one powstają? A bo ja wiem. Pewien działacz powiedział mi, że to kapitaliści rzucają coraz to nowe fasony, by gnębić masy i zmuszać do ciągłego kupna. Możliwe, nie przeczę, ale jak powstaje moda na lampy naftowe w dobie sputników, dlaczego już bardzo wy bredni nie mieszkają w nowoczesnych meblach a w starościach, dlaczego młodzi noszą brody a krawcy paryscy ogłaszają rok koloru „fasolki szparagowej" lub koloru pomarańczowego? Na pewno zmawia ją się.

WYDAJE mi się, że w zmianach mody jest wszystkiego po trochu. I chęć zysku i pogoni za ekstrawagancją i przekora i snobizm i ciągłe poszukiwanie nowego, i głupota. A jednak wszyscy, niemal w każdej dziedzinie idziemy za modą, której nie znamy początku ni końca.

TERAZ gdym sobie pofilozofował, ulżyło mi (mam głębokie przeświadczenie, że modny felieton powinien zaczynać się od takiego właśnie wstępu), śpieszę zakomunikować czyli „zapodać", że w roku 1963, w domu modny jest kolor biały, z delikatnym dodaniem czerwonego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie bielizny stołowej, bielizny pościelowej, wyposażenia łazienki itp. A więc obrusy bieluśkie z dużym czerwonym monogramem pani domu w narożniku, takież serwetki. W kuchni ściereczki bieluteńkie z czerwonym szlaczkiem, czerwone dodatki do mebli (uchwyty do szuflad), na półce duże pudła na sól, cukier, herbatę i... zapłacone rachunki za gaz, będą w biało-czerwoną szachownicę. W łazience to samo. Białe ręczniki z czerwonym szlaczkiem (duże dla domowników, małe dla gości) mają w rogach monogramy domowników lub numery. Mama nr 1, tata nr 2, syn nr 3 itd. Taka bielizna ręcznikowa jest i elegancka i daje mamie pole do ciętych dowcipów. Ofiarowanie tacie ręcznika z numerem zero może być subtelną aluzją, co?

LECZ ta białość nie kończy się tylko na tym. Modny damski szlafrok jest kroju „dżudo", z czerwonym cienkim rancikiem. Ukoronowaniem zestawów biało-czerwonych jest pani domu, która albo blednie albo czerwienieje, gdy widzi swe dziecię myjące rączęta w ten sposób, że brud rozmazuje mydłem i odrobiną wody a potem wszystko to wciera w modny biały ręczniczek. Gdy panią domu trafi szlag, układają ją na łóżku, bielusieńkim i przykrywają czerwonym kocykiem.

GRAFION

PRAWO NA CO DZIEŃ

Utraciła to, czego nie miała

W TRAGICZNYM wypadku, jaki wydarzył się na skutek niezabezpieczenia placu budowy przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego zginął pięcioletni synek Janiny H.

Matka, która po śmierci dziecka przeżyła ciężki wstrząs psychiczny wystąpiła przeciwko Przedsiębiorstwu z pozwem o odszkodowanie. Sąd Wojewódzki przyznał Janinie H. kwotę pokrywającą koszty pogrzebu synka, leczenie rozstroju nerwowego, na jaki zapadła oraz pomocy w gospodarstwie domowym, którą musiała zatrudnić w czasie swojej choroby.

Janina H. uważała jednak, że kwota ta nie pokrywa szkód, jakie poniosła i wniosła skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego. W skardze tej udowodniła, że bezpośrednio przed nieszczęśliwym wypadkiem została zaangażowana do pracy i miała otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 1 400 zł miesięcznie. Ale śmierć dziecka i wywołana tym choroba uniemożliwiła jej przystąpienie do pracy. W tych warunkach — wywodziła Janina H. w swojej skardze — należy jej się odszkodowanie za utracone zarobki, mimo że ich jeszcze nie pobierała.

SĄD Najwyższy uznał skargę rewizyjną za uzasadnioną. Prawo do odszkodowania — stwierdził Sąd Najwyższy — obejmuje nie tylko uprawnienie do wyrównania straty, jaką poszkodowany poniósł w mieniu, jakie już posiadał. Mieści się w nim również uprawnienie do naprawienia szkody, po legającej na utracie korzyści, jakich poszkodowany mógł się słusznie spodziewać. A przecież, jeśli ktoś stara się o pracę zarobkową i jeśli jego ofertę przyjęto, wyznaczając mu termin rozpoczęcia pracy w najbliższej przyszłości — to jest rzeczą normalną że człowiek ten zaofiarowane mu stanowisko obejmuje. Należy więc założyć, że i Janina H. rozpoczęłaby pracę, gdyby nie zdarzył się tragiczny wypadek.

M.B.

Przedbalowy

WYSZŁY z mody karnety balowe, w których tancerze „zapisywali się" do walca, mazura lub kadryla z wybraną kobietą. W zamian proponujemy przedbalowe notatniki, gdzie przygotowująca się do szałowej zabawy niewiasta zapisuje wszystko, co powinna zrobić, żeby oczarować urodą.

Przypuśćmy, że dniem balu jest sobota, 2 lutego. W tak krótkim razie, pod datą 30 stycznia, notujemy zabieg kosmetyczny. Bowiem nie w kilka godzin, lecz dopiero w parę dni po zabiegu mija podrażnienie, wywołane czyszczeniem, maseczką, naświetlaniem i cera wygląda naprawdę pięknie.

POCZĄWSZY od 31 stycznia, po każdym umyciu rąk na kładamy na nie sporo dobrego kremu. Trzydniowa pielęgnacja pozwoli usunąć wszystkie, nawet mało widoczne zaczerwienienia, opuchnięcia i spierzchnięcia.

Pod tą samą datą zapisujemy jeszcze dwa zabiegi upiększające: wyregulowa nie brwi oraz manicure. Może się zdarzyć, że przy wysku bywaniu (nigdy pod galaniu) włosów ska leczymy powiekę — dajmy jej dwa dni czasu na zagojenie. Podobnie z paznokciami: od czwartku do soboty znikną ewentualne ślady zacięć i jodyny, a lakier można położyć w ostatniej chwili.

2 LUTEGO, w dniu balu, powinnyś my wygospodarować czas na „kąpiel piękności". Jest to kąpiel w temperaturze 35 stopni C z dodatkiem soli kuchennej, sody lub specjalnej galki z igliwia: każdy z tych środków wygładza skórę i pobudza krążenie krwi. Po kąpieli kładziemy na twarz tzw. maseczkę błyskawiczną. Może nią być „błękitna maseczka" kupiona w drogerii, lub własnoręcznie zrobiona papka z żółtka z oliwą dla cery suchej, albo białka

KARNET

z cytryną — dla tłustej. Przed nałożeniem jakiej bądź maseczki trzeba staran nie przetrzeć twarz i szyję specjalnym płynem do zmywania cery.

Do fryzjera idziemy również w sobotę, 2 lutego, dopiero po wszystkich zabiegach.

(if)

5 MINUT Z ESKULAPEM

KARMIENIE jest w ogóle sztuką — niestety zazwyczaj niezbyt w naszych lokalach gastronomicznych — a już karmienie flaszką urasta niekiedy do problemu. Już choćby ze względu na nasz stale wzmożony przyrost naturalny. A zatem mała lekki wykład.

Przede wszystkim co nam potrzeba? Przynajmniej dwie butelki i dwa smoczki. Te ostatnie muszą być często zmieniane, gdyż przez długie używanie mleko, zlepiając się podczas picia, tak iż mleko nie spływa do buzi dziecka. Dziurkę w smoczku najlepiej przekłuć rozżarzoną igłą do szycia. Otwór jest właściwy wówczas, gdy mleko początkowo spływa strumieniem, by następnie ciec kroplami.

OPRÓCZ tego potrzebujemy jeszcze słoika, szczelnie przykrytego, do przechowywania smoczków, szczotki do czyszczenia butelek, łyżeczki kawowej, sitka, lejka oraz garnuszka do wygotowywania tych przyrządów.

Butelki czyścimy raz dziennie przy pomocy szczotki i roztworu sody bardzo gruntownie, a następnie płuczemy czystą wodą. Potem flaszki, sitko, łyżeczkę, lejek oraz słoik na smoczki gotujemy przez 15 min. Osobno wygotowujemy smoczki, nie dłużej jednak niż 3 minuty, aby nie uszkodzić gumy. Butelki odstawiamy — dnem do góry — na czystą ściereczkę, by spłynęła woda. Smoczki wkładamy do czystego słoika i szczelnie przykrywamy. (Idealnie do tego celu nadają się małe „weki").

Po wygotowaniu należy ostrożnie chwytać za sprzęt, aby go nie zanieczyścić.

PO nakarmieniu maleństwa, flaszki powinno się natychmiast przepłukać zimną wodą, napełnić wodą i pozostawić do następnego gruntownego czyszczenia. Również i smoczki należy po użyciu wymyć i wywrócić, tak, by i wewnętrzna strona została dokładnie oczyszczona.

DO każdego posiłku potrzebna jest świeża butelka. W żadnym wypadku nie można podawać niemowlęciu resztek z poprzedniego posiłku, gdyż w ten sposób można dziecku jedynie zaszkodzić.

Przed każdym karmieniem flaszkę ogrzewamy w garnku z ciepłą wodą, a następnie silnie potrząsamy. Przed podaniem sprawdzamy temperaturę mleka, które winno być letnie, lejąc kilka kropli na grzbiet dłoni czy nadgarstka.

Podczas karmienia flaszkę należy trzymać ukośnie, tak aby smoczek wypełnił się mlekiem. W przeciwnym razie powietrze pozostające w smoczku zostaje połknięte przez dziecko, powodując kurcze żołądka.

DZIECI odżywiane flaszką, winny być trzymane podobnie jak karmione piersią, na ramieniu, gdyż jest to dla nich najodpowiedniejsza pozycja. Błędem jest podawanie niemowlęciu flaszki, pozostawiając mu łykanie. W ten sposób dzieci nabierają powietrza, wiele powietrza, a niekiedy mogą i zgubić smoczek.

Po każdym posiłku powinno się dziecku „odbić". W tym celu matka trzyma dziecko wyprostowane, z główką ponad własnym barkiem (wskazane jest położyć na bark ściereczkę) i uderza lekko dłonią dziecko po plecach. Można też tak długo nacierać maleństwu plecy, aż mu się „odbije". Niekiedy zabieg ten trwa jednak 10—15 minut. Jeśli przy tej okazji maleństwo odda nawet trochę mleka to nie ma bynajmniej powodu do obaw. Można też posadzić dziecko na kolanach i tak długo nacierać plecy, aż wreszcie wywrze to pożądany skutek.

ESKULAP